

Ryszard Gryz

 <https://orcid.org/0000-0003-1629-5459>

ryszard.gryz@ujk.edu.pl

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

 <https://ror.org/00krbh354>

Konkordat z 28 lipca 1993 r. i sprawa jego ratyfikacji w świetle wybranych doniesień prasowych

 <https://doi.org/10.15633/sts.3204>

Konkordat z 28 lipca 1993 r. i sprawa jego ratyfikacji w świetle wybranych doniesień prasowych

Abstrakt

Tekst jest prezentacją treści i komentarzy wybranych artykułów, które ukazały się w czasopiśmie i prasie polskiej w latach 1993–1998 na temat konkordatu podpisanego między Stolicą Apostolską a Rządem Rzeczypospolitej Polskiej 28 lipca 1993 r. Drugi konkordat polski został ratyfikowany dopiero wiosną 1998 r. i przez ponad cztery lata wzbudzał liczne kontrowersje i polemiki na forum parlamentarnym, rządowym, partyjnym i publicznym. Znalazły one odzwierciedlenie w ówczesnym przekazie medialnym. Do rekonstrukcji przebiegu dysputy wykorzystano tytuły prasowe reprezentujące różne orientacje polityczne i podmioty sceny politycznej. Najsilniej zaakcentowano argumentację środowisk lewicowo-liberalnych przeciw ratyfikacji konkordatu oraz prasy katolickiej za przyjęciem tej międzynarodowej umowy.

Słowa kluczowe: konkordat z 1993 r., Stolica Apostolska, III Rzeczpospolita, relacje państwo – Kościół, doniesienia prasowe

The Concordat of 28 July 1993 and the Matter of its Ratification in Light of Selected Press Reports

Abstract

This article presents the content and commentary of selected articles that appeared in Polish magazines and newspapers between 1993 and 1998 on the subject of the concordat signed between the Holy See and the Government of the Republic of Poland on 28 July 1993. The second Polish concordat was not ratified until the spring of 1998 and for over four years it sparked numerous controversies and polemics in parliamentary, governmental, party and public forums. These were reflected in the media coverage at the time. Newspaper headlines representing various political orientations and political entities were used to reconstruct the course of the debate. The strongest emphasis was placed on the arguments of left-wing liberal circles against the ratification of the concordat and those of the Catholic press in favor of the adoption of this international agreement.

Keywords: 1993 concordat, Holy See, Third Republic of Poland, state-Church relations, press reports

Konkordaty mające charakter międzynarodowej umowy prawnej zawierano zwykle na podstawie przesłanek politycznych¹. Podobne okoliczności towarzyszyły też konkordatowi podpisanemu między Stolicą Apostolską a rządem Rzeczypospolitej Polskiej 28 lipca 1993 r. Polska w latach 1925–1945 była już tzw. państwem konkordatowym. Z powodów ideologicznych i politycznych 12 września 1945 r. Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej uznał konkordat z 10 lutego 1925 r. za nieobowiązujący. Wykorzystano tu fakt złamania dotychczasowej umowy przez Watykan z chwilą, gdy w 1939 roku Stolica Apostolska powierzyła administrację diecezji chełmińskiej niemieckiemu biskupowi Karłowi Splettowi i mianowała administratorem apostolskim dla Kraju Warty Josepha Paecha, a następnie Hilariusza Breitingera. W powojennej rzeczywistości politycznej partia komunistyczna, dominująca lub hegemoniczna w systemie partyjnym, doprowadziła do rozwiązania tej umowy. W pewnych momentach dziejów PRL ekipa rządząca i pierwsi sekretarze PZPR wracali do pomysłu ponownego zawarcia konkordatu, traktując takie rozwiązanie jako element osłabienia więzi między Kościołem i episkopatem polskim a Stolicą Apostolską. W czasie pontyfikatu Pawła VI zawarto ponad 30 umów konkordatowych. Również ekipa Władysława Gomułki podejmowała zakulisowe starania w tym kierunku – aż do momentu, kiedy prymas Stefan Wyszyński otrzymał zapewnienie Watykanu, że bez jego zgody i udziału do tego nie dojdzie. Otoczenie Edwarda Gierka podjęło ten temat po zakończeniu misji ambasadora Kazimierza Papée z ramienia władz Rządu Polskiego na Emigracji, doprowadzając do powołania Zespołu do spraw Stałych Kontaktów Roboczych, który miał się koncentrować na przygotowaniu podstaw prawnych normalizacji relacji państwo – Kościół. Do tej idei powrócono u kresu PRL. Potrzebę stworzenia podstawy ustawowej oraz zawarcia konwencji międzynarodowej widziała w 1987 r. rządowo-episkopalna Komisja Mieszana. Dopiero po umowach Okrągłego Stołu sejm PRL IX kadencji uchwalił trzy ustawy, z których najistotniejsza była *Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła katolickiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*².

¹ H. Suchocka, *Konkordat jako umowa międzynarodowa*, w: *Konstytucjonalizm polski. Refleksje z okazji jubileuszu 70-lecia urodzin i 45-lecia pracy naukowej profesora Andrzeja Szmyta*, Gdańsk 2020, s. 661–663.

² *Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, „Dziennik Ustaw” [dalej: Dz.U.] (1989), nr 29, poz. 154; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006, s. 437; J. Kowalczyk, *Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską 1993/1998. Układ między dwoma podmiotami prawa międzynarodowego na tle kształtowania się relacji pomiędzy Kościołem katolickim i Państwem polskim w okresie I i II Rzeczypospolitej, w warunkach totalitaryzmu i w III Rzeczypospolitej*, Płock 2013, s. 19–56; G. Rydlewski, *Geneza i tryb przygotowania ustawodawstwa wyznaniowego w Polsce w roku 1989*, w: *Regulacje prawne stosunków wyznaniowych w Polsce. Zbiór przepisów i dokumentów*, wybór i oprac. B. Górowska, G. Rydlewski, Warszawa 1992, s. 213–214.

Po rozpadzie ZSRR liczne państwa Europy Środkowej i Wschodniej zawarły umowy ze Stolicą Apostolską, począwszy od Węgier w 1994 r., skończywszy zaś na Albanii w 2002 r. W Polsce, podobnie jak na Węgrzech, najpierw wznowiono stosunki dyplomatyczne. Na początku grudnia 1989 r. nuncjuszem apostolskim w Polsce został abp Józef Kowalczyk – i to on w październiku 1991 r. przedstawił watykański projekt konkordatu. Gabinet Jana Olszewskiego nie rozpoczął jednak formalnych rozmów, a wersja rządowa dokumentu powstała podczas sprawowania funkcji premiera przez Hannę Suchocką dopiero na początku 1993 r. W połowie marca przedstawiono ją nuncjuszowi, a w końcu maja uzgodniono wspólny tekst. Umowa zawierała 29 artykułów określających relacje państwowo-kościelne z uwzględnieniem zasady wzajemnej autonomii i współdziałania dla dobra jednostki i wspólnoty. Układ gwarantował swobodę kontaktu ze Stolicą Apostolską i uznanie osobowości prawnej Kościoła z jego prawem kanonicznym. Regulował kwestie organizacyjne i personalne, swobodę kultu, zasady zawarcia i ważności małżeństwa kanonicznego, warunki nauczania religii oraz tworzenie duszpasterstw w różnych środowiskach³.

Pierwszy etap drogi od podpisania do ratyfikacji konkordatu

Przed przystąpieniem do sedna artykułu warto jednak przybliżyć istotne wątki związane z ratyfikacją dwustronnie wynegocjowanej umowy, którą Rada Ministrów zatwierdziła 1 czerwca 1993 r. Niemal równocześnie doszło do rozwiązania sejmu I kadencji, a więc na długo przed jej upływem. Po tym fakcie 28 lipca nastąpiło podpisanie konkordatu między Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską. Nuncjusz abp Kowalczyk i minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski wymienili dokumenty w obecności m.in. prezydenta Lecha Wałęsy, marszałka sejmu Wiesława Chrzanowskiego i marszałka senatu Augusta Chęłkowskiego oraz premier Hanny Suchockiej. Umowa o tak wysokiej randze wymagała ratyfikacji. Po upadku rządu wybory parlamentarne wygrali postkomuniści z Sojuszu Lewicy Demokratycznej (SLD), którzy utworzyli koalicyjny rząd z Polskim Stronnictwem Ludowym (PSL). Dominacja lewicy w sejmie II kadencji spowodowała nieustanne odwlekanie sprawy ratyfikacji konkordatu i jej zamrożenie na kilka następnych lat, co wpływało ujemnie na relacje państwowo-kościelne⁴.

³ W. Góralski, W. Adamczewski, *Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską z 28 lipca 1993 r.*, Płock 1994, s. 23–142; Tekst konkordatu polskiego z 28 VII 1993 r. (w języku polskim i włoskim), w: W. Góralski, W. Adamczewski, *Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską...*, dz. cyt., s. 145–165. J. Kowalczyk, *Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską...*, dz. cyt., s. 57–105; A. Dudek, *Od Mazowieckiego do Suchockiej. Pierwsze rządy wolnej Polski*, Kraków 2024, s. 493–495; Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2002*, Radom 2003, s. 411; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 574–576.

⁴ J. Gowin, *Kościół po komunizmie*, Kraków 1995, s. 166–177; J. Kowalczyk, *Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską...*, dz. cyt., s. 120–169.

Opór lewicy wynikał z antyklerykalizmu wykluczającego możliwości określenia statusu prawnego Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce na podstawie konkordatu. Takie rozwiązanie postrzegano jako uprzywilejowanie i dalsze poszerzanie wpływów duchowieństwa. Sprzeciwiano się przede wszystkim zapisom o cywilnych skutkach małżeństwa kanonicznego, zarządzie cmentarzami i dotowaniu szkolnictwa katolickiego. Istniała możliwość uregulowania na drodze ustawowej nieprecyzyjnych zapisów niektórych artykułów, a zwłaszcza artykułu 10 dotyczącego zawierania małżeństw. Lewicowa większość sejmowa nie akceptowała takich rozwiązań, gdyż decydował tu pryncypialny opór wobec ratyfikacji konkordatu wynikający z przesłanek ideologicznych⁵.

Jednoznacznie potępił takie postępowanie abp Bronisław Dąbrowski, który kończąc w 1993 r. swą wieloletnią misję sekretarza generalnego Konferencji Episkopatu Polski, uznał odroczenie sprawy ratyfikacji umowy konkordatowej za akt wrogi Kościołowi i polskiej racji stanu, wypowiadając następujące zdania: „Obecne stosunki Kościół – państwo uważam za nienormalne. Odkładanie m.in. ratyfikacji konkordatu jest polityczną grą, i to w stylu czasów minionych. Odgrywają rolę motywy ideologiczne. Parlament popełnia wielki błąd, deprecjonując aspiracje większości społecznej katolików. Koalicjanci w parlamencie chorują na brak wyobraźni politycznej, co przynosi szkodę nie tyle Kościołowi, ile państwu polskiemu w opinii międzynarodowej. Komuniści PRL przerwali jednostronnie konkordat z 1925 r., a obecnie ich spadkobiercy nie mają odwagi tej krzywdy naprawić”⁶.

Większość ówczesnego kierownictwa koalicyjnego PSL popierała sprawę ratyfikacji konkordatu. Premier Waldemar Pawlak wraz z prezydentem Wałęsą zabiegali o zatwierdzenie umowy, ale w lipcu 1994 r. sejm przyjął uchwałę, że taka decyzja może zapaść dopiero po uchwaleniu konstytucji. W czasie tego starcia pomiędzy SLD a PSL powołano nadzwyczajną komisję sejmową, której zadaniem było rozpatrzenie kwestii zgodności konkordatu z ówczesnym porządkiem prawnym. Za uchwałą w tej sprawie zagłosowało 201 posłów z SLD, Unii Pracy i części Unii

⁵ J. Kowalczyk, *Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską...*, dz. cyt., s. 57; A. Dudek, *Historia polityczna Polski 1989–2023*, Warszawa 2023, s. 183–184; W. Góralski, A. Pieńdyk, *Zasada niezależności i autonomii państwa i Kościoła w konkordacie polskim z 1993 roku*, Warszawa 2000, s. 60–74; J. Krukowski, *Chapter nine. Protection of Marriage and the Family*, w: W. Uruszczak, W. Góralski, J. Krukowski, *Concordats between the Holy See and Poland. History and the Present*, ed. J. Krukowski, Lublin 2020, p. 213–264. Zob. J. Wiszniewski, *Problemy konkordatowe w Polsce w latach 1945–1993*, w: *Kościół katolicki. Wybrane zagadnienia*, red. M. Drzonek, K. Kowalczyk, Szczecin 1998, s. 38–44; Ł. Tomczak, *Partie polityczne w Polsce po 1989 roku*, w: *Polska 1989–1999. Próba bilansu. Materiały z sesji naukowej, Szczecin 16 V 1999 r.*, red. A. Kawecki, K. Kowalczyk, Szczecin 1999, s. 39–47.

⁶ Za: K. Grabska-Gliwka, *Arcybiskup Bronisław Dąbrowski. Życie i działalność (1917–1997)*, Warszawa 2021, s. 390.

Wolności, przy czym 181 posłów było przeciwko (w tym w większości z PSL), a 13 wstrzymało się od głosu⁷.

Wolne tempo prac nad kształtem nowej konstytucji, jej uchwalenie 2 kwietnia 1997 r. i zatwierdzenie przez referendum z 25 maja tego roku oznaczało wejście w życie ustawy zasadniczej 27 października 1997 r. W tym czasie obóz polityczny związany z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim w 1993 r. podjął nieudaną próbę liberalizacji prawa o przerywaniu ciąży, co zablokował swym orzeczeniem Trybunał Konstytucyjny. Kościół nie znajdował się wówczas w kryzysie, czego dowodem był masowy udział Polaków w uroczystościach, którym przewodniczył Jan Paweł II, po raz szósty odwiedzający kilkanaście miast polskich na przełomie maja i czerwca 1997 r. Wybory parlamentarne z 21 września 1997 r. wyłoniły nową większość sejmową i dały podstawę do powołania koalicyjnego rządu Jerzego Buzka, opartego na sojuszu Akcji Wyborczej „Solidarność” i Unii Wolności. Zgodnie z oczekiwaniami Stolicy Apostolskiej i polskich biskupów sejm III kadencji 8 stycznia 1998 r. przyjął ustawę o ratyfikacji konkordatu. Decyzję tę poparło 273 posłów, przeciw było 161, a dwóch wstrzymało się od głosu. Następnie senat bez poprawek przyjął ustawę przy 67 głosach poparcia, 24 sprzeciwu i dwóch wstrzymujących się. Z kolei 23 lutego prezydent Kwaśniewski podpisał dokument ratyfikacyjny i tego samego dnia uczynił to także Jan Paweł II. Dokumenty ratyfikacyjne wymieniono 25 marca i miesiąc potem umowa weszła w życie. W konsekwencji okazało się, że obawy przeciwników były przesadzone, gdyż artykuły konkordatu ani nie spowodowały konfliktów wyznaniowych, ani też komplikacji w funkcjonowaniu urzędów stanu cywilnego⁸.

Prasowe komentarze po podpisaniu konkordatu

Podpisanie konkordatu szeroko komentowała prasa katolicka⁹. Można przytoczyć tu wiele artykułów, które zgodnie i w pozytywnym tonie odnosiły się do umowy.

⁷ A. Dudek, *Historia polityczna Polski...*, dz. cyt., s. 228–229.

⁸ Senat Rzeczypospolitej Polskiej, 6. posiedzenie Senatu RP, ww2.senat.pl/K4/DOK/DIAR/07/0701.HTM#a2 [dostęp: 28 VI 2024 r.]; *Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r.*, Dz.U. (1989), nr 51, poz. 318; A. Dudek, *Historia polityczna Polski...*, dz. cyt., s. 283–288, 293, 312; W. Włazlak, *Kościół katolicki na tle konstytucjonalizmu polskiego*, „Zeszyty Naukowe Akademii Polonijnej w Częstochowie. Wydział Administracyjno-Prawny” (2002), nr 1, s. 104–106.

⁹ Prasę katolicką w rozpatrywanym okresie stanowiły pisma kościelne i świeckie. Kościół wydawał jeden dziennik i wiele tygodników, dwutygodników, a także miesięczniki i kwartalniki. Dziennik „Słowo Powszechne” o rodowodzie paxowskim w 1993 r. przekształcono w „Słowo – Dziennik Katolicki”. Większość dziennikarzy pozostała i choć biskupi zachęcali do jego czytania, jednak nakład czasopisma systematycznie malał. W końcu kwietnia 1997 r. przekształcono go w tygodnik, a w czerwcu 1997 r. z przyczyn finansowych przestał się ukazywać. Z inicjatywy Konferencji Episkopatu Polski

W „Tygodniku Powszechnym” z 8 sierpnia 1993 r. ukazały się dwa teksty: ks. Adama Bonieckiego (*Dobry, soborowy...*)¹⁰ i Jerzego Turowicza (*Konkordat*)¹¹. Tydzień później skomentował to wydarzenie Andrzej Grajewski w „Gościu Niedzielnym” (*Łgarstwa*)¹². Po paru tygodniach na łamach tego tygodnika Marek Pernal, uczestniczący w formułowaniu zapisów umowy, poszerzył komentarz Grajewskiego w swoim artykule pt. *Czy konkordat jest państwu polskiemu istotnie potrzebny?*¹³ Z pewnym opóźnieniem w „Przeglądzie Katolickim” ukazały się dwa teksty. Najpierw 29 sierpnia redaktor naczelny pisma, ks. Jan Miazek, zamieścił wypowiedź pt. *Konkordat, Denver, wybory*¹⁴, 5 września zaś Andrzej Troszyński opublikował artykuł *O konkordacie z konkordatem*¹⁵. Związany z ruchem chrześcijańsko-demokratycznym i Ośrodkiem Dokumentacji i Studiów Społecznych kwartalnik „Chrześcijanin w Świecie” w numerze 3 z 1993 r. zamieścił tekst ks. Jana Dudziaka *Konkor-*

1 VII 1993 r. powstała Katolicka Agencja Informacyjna (KAI), która wyspecjalizowała się w przekazywaniu informacji religijnych i w każdej diecezji miała swojego korespondenta prasowego. W 1995 r. upadły takie pisma, jak „Chrześcijanin w Świecie”, „Ład” i „Przegląd Katolicki”. Polski rynek prasy katolickiej zdominowały dwa tygodniki: katowicki „Gość Niedzielnym” i częstochowska „Niedziela”. Za najlepsze pismo katolickie uważano „Tygodnik Powszechny”. M. Habowski, *Nauka społeczna Kościoła w świetle prasy katolickiej w Polsce (1989–1995). Wybrane problemy*, Wrocław 2002, s. 11–14, 241–242; Prasa Parafialna, *Prasa katolicka*, prasaparafialna.pl/czytelnia/prace_naukowe/wspolczesna_prasa_katolicka_w_polsce/rozdzial_1_prasa_katolicka [dostęp: 18 VI 2024 r.].

¹⁰ A. Boniecki, *Dobry, soborowy...*, „Tygodnik Powszechny” nr 32 z 8 VIII 1993 r., s. 2.

¹¹ J. Turowicz, *Konkordat*, „Tygodnik Powszechny” nr 32 z 8 VIII 1993, s. 3.

¹² A. Grajewski, *Łgarstwa*, „Gość Niedzielnym” z 15 VIII 1993 r.

¹³ M. Pernal, *Czy konkordat jest państwu polskiemu istotnie potrzebny?*, „Gość Niedzielnym” nr 39 z 26 IX 1993 r., s. 1, 17. Po 15 latach od wejścia w życie umowy w tygodniku „Polityka” ukazał się tekst rozmowy Joanny Podgórskiej z dr. Pawłem Boreckim z Uniwersytetu Warszawskiego, który kategorycznie stwierdził: „Państwu konkordat nie był do niczego potrzebny. Może poza pewną stabilizacją relacji z Kościołem katolickim przed referendum akcesyjnym do Unii Europejskiej. Ale jak pokazała historia, ta stabilizacja była krótkotrwała; kilkuletnia. Dzisiaj znów jesteśmy świadkami bardzo wyraźnej polaryzacji przestrzeni publicznej w sprawach światopoglądowych. Zarówno strona katolicka, jak i zwolennicy laicyzacji okopują się na swoich pozycjach”. Rozmowę przedrukowano 10 lat później. J. Podgórska, *Fakty po pakcie. Rozmowa z dr. Pawłem Boreckim o 15 latach konkordatu z Watykanem*, „Polityka” z 27 VII 2018 r., polityka.pl/tygodnikpolityka/klassykipolityki/1756176,1,fakty-po-pakcie.read [dostęp: 16 VII 2024 r.]. Zob. P. Borecki, *Nieważność i wygaśnięcie konkordatu polskiego z 1993 r.*, „Studia Prawa Publicznego” (2020), nr 4 (32), s. 43–62.

¹⁴ J. Miazek, *Konkordat, Denver, wybory*, „Przegląd Katolicki” nr 18/19 z [29 VIII – 5 IX] 1993 r., s. 3.

¹⁵ A. Troszyński, *O konkordacie z konkordatem*, „Przegląd Katolicki” nr 18/19 z [29 VIII – 5 IX] 1993 r., s. 4–6.

*dat jako instrument gwarancji wolności religijnej*¹⁶. Wśród kilku innych artykułów napisanych przez wybitnych znawców prawa kanonicznego warto wymienić jeszcze obszerny tekst ks. Witolda Adamczewskiego SJ pt. *Wokół nowego konkordatu*, który ukazał się w październikowym numerze „Przeglądu Powszechnego”¹⁷. Prezentację konkordatu zamyka publikacja na łamach „Gwiazdy Morza” z listopada 1993 r. autorstwa wykładowcy prawa w Seminarium Duchownym w Gdańsku, ks. Ryszarda Kasyny, późniejszego biskupa¹⁸.

Obrona konkordatu przez katolików oburzyła dr. Jacka Bartyzela, który w „Słowie – Dzienniku Katolickim” z 11 sierpnia 1993 r. skrytykował konkordat za uznanie katolicyzmu w Polsce za religię tolerowaną. Liberalizm demokratyczny obciążył odpowiedzialnością za wytworzenie paradoksalnej sytuacji, w której katolicy muszą stawać w obronie konkordatu, który miał doprowadzić do zlikwidowania postkomunistycznego stanu prawnego. Silnie tradycjonalistyczne poglądy Bartyzela nie pozostawały w sprzeczności z interesującą konstatacją, że w tej anormalnej sytuacji katolicycy publicyści i naukowcy odczuwali obowiązek udowadniania, iż konkordat modelowo odpowiada zasadom katolickim¹⁹.

Jako przykład krytyki skierowanej przeciwko idei i założeniom umowy warto przywołać ówczesne publikacje Jerzego Wiślockiego specjalizującego się w prawie wyznaniowym. W kilka dni po zawarciu konkordatu opublikował on krytyczny artykuł we „Wprost”, a jeszcze w 1993 r. w formie książkowej opracowanie pt. *Konkordat polski 1993. Tak czy nie?*, które posłużyło następnie do ataków – zwłaszcza SLD i Unii Pracy – na zapisy konkordatu²⁰. Jak stwierdził znawca problematyki konkordatów polskich, Józef Krukowski: „Niektórzy prawnicy, a za nimi publicyści głosili – między innymi – że ratyfikacja konkordatu pociągnie za sobą pogwałcenie konstytucji, nadanie państwu charakteru wyznaniowego, dyskryminację niekatolików itp.”²¹.

Wśród wielu artykułów krytycznych warto wskazać na te zamieszczone w „Gazecie Wyborczej” i „Polityce”. W numerze z 3 sierpnia 1993 roku „Gazety

¹⁶ J. Dudziak, *Konkordat jako instrument gwarancji wolności religijnej*, „Chrześcijanin w Świecie” (1993), nr 3, s. 74–86.

¹⁷ W. Adamczewski, *Wokół nowego konkordatu*, „Przegląd Powszechny” (1993), nr 10, s. 12–27.

¹⁸ R. Kasyna, *Normalizacja sytuacji prawnej między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską ze szczególnym uwzględnieniem Konkordatu*, „Gwiazda Morza” z 7–14 XI 1993 r.

¹⁹ J. Bartyzel, *Jakie „przywileje” dla Kościoła?*, „Słowo – Dziennik Katolicki” z 11 VIII 1993 r.

²⁰ J. Wiślocki, *Konkordat kościelnych przywilejów*, „Wprost” nr 32 z 8 VIII 1993 r., s. 23–25; J. Wiślocki, *Konkordat polski 1993. Tak czy nie?*, Poznań 1993, s. 101–184. Przykładem publikacji prasowych tego typu był artykuł poświęcony rzekomemu zagrożeniu bigamią w Polsce, jeśli konkordat zostanie ratyfikowany. Zob. J.S. Mac, *Sakrament bigamii*, „Wprost” (1993), nr 43, s. 35–36. Na temat zarzutów wobec konkordatu: zob. też J. Wiślocki, *Wątpliwości wobec konkordatu*, „Państwo i Prawo” (1994), nr 7–8, s. 13–18.

²¹ J. Krukowski, *Konkordat polski. Znaczenie i realizacja*, Lublin 1999, s. 53.

Wyborczej” zamieszczono artykuł Zbigniewa Mikołajki pt. *Ile Polski w konkordacie* i komentarz Haliny Bortnowskiej pt. *Dlaczego się nie cieszę?*. Artykuł Mikołajki potwierdza fakt rzeczywistego zerwania konkordatu przez Stolicę Apostolską w 1939 roku. Za prof. Wisłockim stwierdza, że nie wzięto pod uwagę sytuacji, gdy w Watykanie skończy się pontyfikat papieża Polaka. Wskazał na konflikt prawa polskiego i kanonicznego w kontekście nauki religii w szkołach i zasadą fakultatywności. Zwraca uwagę na nie równoprawność Polski jako podmiotu prawa międzynarodowego. Bardzo krytycznie odniósł się do zasad mianowania biskupów, konstatuując: „Państwo polskie nie ma nic do powiedzenia w kwestii zasadniczych decyzji organizacyjnych, w kwestii terytorialnej, instytucjonalnej i personalnej budowy Kościoła”²². W tekście Bortnowskiej znajdujemy słuszne obawy, że zawarcie umowy otworzy długotrwałą „zastępczą wojnę partyjną” oraz potępienie trybu pertraktacji nad dokumentem z dyskryminacją władzy ustawodawczej. Autorka domagała się nie referendum, ale solidnej debaty²³. Podobnie jak Mikołajko w sprawie kontroli nad finansami Kościoła wypowiedziano się krytycznie na łamach „Polityki”²⁴.

Z prasowych doniesień o początkach prac nad ratyfikacją konkordatu

Zatwierdzeniu konkordatu sprzeciwiało się m.in. Stowarzyszenie na rzecz Praw i Wolności Barbary Labudy z Unii Demokratycznej. Należało do niego ok. 1 tys. osób, a jego początki sięgały komitetów popierających zorganizowanie referendum w sprawie niekarania za aborcję. Stowarzyszenie protestowało przeciwko przywilejom finansowym Kościołów i państwowemu patronatowi nad edukacją religijną dzieci i młodzieży. Akcje były na tyle głośne, że „Gazeta Wyborcza”, ogólnopolski dziennik społeczno-polityczny o profilu centro-liberalnym, odświeżała na swych łamach temat ratyfikacji konkordatu i przytaczała argumentację krytyczną na ten temat. W artykule Jana Turnaua i Agaty Nowakowskiej z 11 stycznia 1994 r. pt. *Szarża na konkordat* przytoczono opinie Labudy w kwestii szczegółów dotyczących nieokreślenia osoby, która byłaby odpowiedzialna za dokonanie rejestracji w Urzędzie Stanu Cywilnego małżeństwa kościelnego w ciągu pięciu dni po jego zawarciu. Posłanka Unii Demokratycznej, a później Unii Wolności uważała, że brak dopełnienia tego obowiązku będzie skutkował uznaniem związku za konkubinaty, a nie za małżeństwo. Mogłoby to spowodować w przyszłości konieczność występowania dzieci urodzonych z tego związku do sądu o przyznanie im nazwiska, pozbawienie kobiety możliwości otrzymywania tzw. renty wdowiej, małżonków

²² Z. Mikołajko, *Ile Polski w konkordacie* „Gazeta Wyborcza”, nr 179 (1258) z 3 sierpnia 1993 r., s. 12.

²³ H. Bortnowska, *Dlaczego się nie cieszę?*, „Gazeta Wyborcza”, nr 179 (1258) z 3 sierpnia 1993 r., s. 12.

²⁴ Zob. szerzej: S. Podemski, *Zadowoleni i niespokojni*, „Polityka” nr 32 (1892) z 7 sierpnia 1993 r. s. 1, 16.

zaś wzajemnych praw do dziedziczenia. Labuda twierdziła, że uprzywilejowanie Kościoła z racji posiadania większości cmentarzy może prowadzić do odmowy pochówku. Ponadto sprzeciwiała się zapisom konkordatu narzucającym naukę religii, począwszy od przedszkola, gdzie nie organizowano alternatywnych zajęć z etyki. Marek Gromelski ze Stowarzyszenia na rzecz Praw i Wolności wskazywał na przekroczenie uprawnień przez rząd Hanny Suchockiej, który podpisał umowę po rozwiązaniu sejmu, a jej treść utrzymywano w tajemnicy, zamiast jawnie przedstawić opinii publicznej i w sposób transparentny ją przedyskutować²⁵. Środowiska lewicowe na łamach swej prasy wielokrotnie powielały później stanowisko określone w tym artykule.

Kolejna seria publikacji o tematyce konkordatowej ukazała się w polskiej prasie w 1994 r. Na początku stycznia otwierał ją tekst wieloletniego dziennikarza „Tygodnika Powszechnego”, Krzysztofa Burnetki, pt. *Poważniej o konkordacie*²⁶. Następnie od lutego do listopada w tygodniku „Niedziela” ukazał się cykl artykułów wybitnego znawcy tej problematyki i negocjatora konkordatu w składzie delegacji Stolicy Apostolskiej, ks. Wojciecha Góralskiego²⁷. Tuż po odroczeniu ratyfikacji poruszał jeszcze tę kwestię w „Niedzieli” watykanista Dominik Morawski – wieloletni publicysta prasy włoskiej, amerykańskiej i polskiej („Ład”, „Konfrontacje”, „Młoda Polska”), a także Stefan Niesiołowski²⁸. Po uchwale sejmowej z 1 lipca 1994 r. ostry komentarz w „Gościu Niedzielnym” opublikował Andrzej Grajewski²⁹.

W prasie katolickiej odnotowano również pogląd Komisji Wspólnej Rządu RP i Polskiej Rady Ekumenicznej (PRE), zrzeszającej siedem Kościołów mniejszościowych, powołanej zaś w wyniku uzgodnień z premierem Tadeuszem Mazowieckim na wzór Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu RP i Konferencji Episkopatu Polski. Podczas rozmów w Warszawie 28 marca 1994 r. na temat relacji z Kościołami chrześcijańskimi wicepremier Aleksander Łuczak zapewnił, że nie dojdzie do podpisania umowy o randze konkordatu, ale jeśli konkordat ze Stolicą Apostolską zostanie ratyfikowany, to inne Kościoły i związki wyznaniowe powinny otrzymać gwarancje równych praw. W „Gościu Niedzielnym” – ogólnopolskim piśmie diecezjalnym wydawanym w Katowicach – z 10 kwietnia 1994 r. w rubryce *Kronika* odnotowano bez komentarza wypowiedź bp. Jana Szarka z Kościoła Ewangelicko-

²⁵ J. Turnau, A. Nowakowska, *Szarża na konkordat*, „Gazeta Wyborcza” nr 8 (1392) z 11 I 1994, s. 3.

²⁶ K. Burnetko, *Poważniej o konkordacie*, „Tygodnik Powszechny” z 9 I 1994 r.

²⁷ W. Góralski, *Konkordat. Obawy czy sprzeciw?*, „Niedziela” z 13 II 1994 r.; W. Góralski, *Sprzeciw wobec konkordatu – niezrozumienie czy uprzedzenie?*, „Niedziela” z 10 IV 1994 r.; W. Góralski, *Kiedy zwycięży racja?*, „Niedziela” z 31 VII 1994 r.; W. Góralski, *Wykrętna decyzja*, „Niedziela” z 16 X 1994 r.; W. Góralski, *Czy uzasadniona zwłoka?*, „Niedziela” z 13 XI 1994 r.

²⁸ D. Morawski, *Wielka kompromitacja*, „Niedziela” z 24 VII 1994 r.; S. Niesiołowski, *Konkordat odrzucony*, „Niedziela” z 24 VII 1994 r.

²⁹ A. Grajewski, *Tchórzliwie i obłudnie*, „Gość Niedzielnym” z 10 VII 1994 r.

-Augsburskiego w RP o spełnieniu postulatów PRE, które winny się znaleźć w przyszłej konstytucji³⁰.

Opinii publicznej należało obiektywnie tłumaczyć zasady zawarte w konkordacie. Nabrało to wagi, gdy 27 sierpnia 1994 r. episkopat wyraził swe ubolewanie po odsunięciu w czasie ratyfikacji umowy przez sejm 1 lipca 1994 r.³¹ W specjalistycznych czasopismach pojawiały się artykuły profesjonalnie wyjaśniające zawiłości związane z interpretacją zapisów konkordatowych. Należała do nich kwestia niezależności i współdziałania w relacjach państwowo-kościelnych, a konkretnie przejawów niezależności Kościołów i związków wyznaniowych chociażby w zakresie prawa do decydowania o obsadzie stanowisk kościelnych. W numerze 9 z 1994 r. miesięcznika społeczno-kulturalnego „Przegląd Powszechny”, wydawanego przez jezuitów w nakładzie kilku tysięcy egzemplarzy, na temat interpretacji niektórych zapisów konkordatu głos zabrała Hanna Suchocka. Przedstawiła m.in. wykładnię regulacji zawartej w ustępie 4 artykułu 7 tej umowy, odnoszącym się do szczegółowej procedury związanej z ogłoszeniem nominacji biskupa diecezjalnego. W postanowieniu tym mowa jest o możliwie wczesnym podaniu najpierw nazwiska nominata przez Stolicę Apostolską do poufnej wiadomości rządu polskiego. Zdaniem Suchockiej czas między poinformowaniem rządu i mediów zarezerwowano na wyrażenie opinii o nominacie przez władze państwowe³². Oprócz wrześniowego numeru „Przeglądu Powszechnego” sprawę ratyfikacji skomentowano w dolnośląskim piśmie katolickim „Nowe Życie”, z kolei w tygodniku „Ład” wypowiedział się jego redaktor naczelny Maciej Łętowski³³.

Wyjątkowego znaczenia nabrała krytyczna wypowiedź Jarosława Gowina w „Tygodniku Powszechnym” z października 1994 r. Koncepcja redaktora naczelnego miesięcznika „Znak” nie przystawała zupełnie do doniesień i komentarzy zamieszczanych w „Tygodniku Powszechnym” oraz w innych tytułach prasy katolickiej. Gowin w artykule *Granice Kościoła – granice demokracji* podzielił się z czytelnikami swoją opinią, że konkordat jest anachronizmem i że relacje między państwem i Kościołem powinny być regulowane w innej formie. Jego zdaniem rozstrzygające decyzje powinny zapadać w stosownych ustawach³⁴.

³⁰ Kronika. Komisja Wspólna Rządu i Polskiej Rady Ekumenicznej, „Gość Niedzielny” nr 15 z 10 IV 1994 r., s. 5.

³¹ J.M. Ruman, *Stosunki państwo – Kościół w Polsce w latach 1989–2000*, w: *Między integracją a komunizmem. Społeczeństwa i Kościoły Europy Środkowej. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej, Szczecin, 8–9 czerwca 2001 r.*, red. K. Kowalczyk, A. Kubaj, R. Wróblewski, Tuchów 2001, s. 158.

³² H. Suchocka, *Konkordat polski z 1993 r.*, „Przegląd Powszechny” (1994), nr 9, s. 173; M. Miś, *Problem niezależności i współdziałania w relacji państwo – Kościół katolicki na przykładzie art. 7 ust. 4 oraz art. 25 konkordatu*, w: *Stosunki państwo – Kościół w Polsce 1944–2010. Studia i materiały*, red. R. Łatka, Kraków 2013, s. 108–110.

³³ T. Kamiński, *Kto i dlaczego nie chce konkordatu?*, „Nowe Życie” (1994), nr 9; M. Łętowski, *Festina lente*, „Ład” z 18 IX 1994 r.

³⁴ J. Gowin, *Granice Kościoła – granice demokracji*, „Tygodnik Powszechny” z 16 X 1994 r.

W 1995 r. nastąpił spadek zainteresowania doniesieniami dotyczącymi ratyfikacji konkordatu. Z ogólnopolskich pism najczęściej podejmował ten problem tygodnik „Niedziela” i „Gość Niedzielny”³⁵. Podczas kampanii prezydenckiej w 1995 r. „Gazeta Krakowska” za Polską Agencją Prasową 10 września dość lakonicznie odnotowała wypowiedź kandydującego na ten urząd Aleksandra Kwaśniewskiego. Będąc w Zamościu, oświadczył on, że jego partia, czyli Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej, nie prowadzi walki z Bogiem, a jedynie z częścią hierarchii kościelnej, jednoznacznie zapowiadając swój sprzeciw wobec ratyfikacji konkordatu³⁶.

Doniesienia z dysputy nad pozorowaniem finalizacji procedur ratyfikacji

Między końcem maja a połową lipca 1996 r., a więc podczas toczącej się w parlamencie dyskusji nad ratyfikacją konkordatu, w prasie pojawiły się liczne komentarze. Serię publikacji rozpoczęła „Rzeczpospolita”, która w numerze z 25–26 maja 1996 r. opublikowała wyniki sondażu na temat ratyfikacji konkordatu, przeprowadzonego w dniach 18–19 maja na 1000-osobowej próbie reprezentatywnej dla dorosłych obywateli Polski przez sopocką Pracownię Badań Społecznych na zlecenie dziennika. Przeciwnicy stanowili 24 proc. ankietowanych, niezdecydowanych zaś było 21 proc., a ponad połowa badanych (55 proc.) widziała potrzebę zatwierdzenia umowy. Z kolei wśród zwolenników 58 proc. było zdania, że powinno to nastąpić jeszcze w 1996 r. Nie określiło swego stanowiska 34 proc. badanych, 8 proc. zaś optowało przeciw takiemu terminowi procedowania. Z przeprowadzonego sondażu wynikało jeszcze, że za ratyfikacją częściej opowiadały się kobiety niż mężczyźni, osoby powyżej 59. roku życia i mające wykształcenie podstawowe lub średnie. Najczęściej sprzeciwiali się temu przedsiębiorcy prywatni i mieszkańcy dużych miast powyżej 200 tys. mieszkańców. Tytuł artykułu z pierwszej i drugiej strony „Rzeczpospolitej” zapowiadał: *Tylko zwolennicy lewicy są przeciwni*, a konkretnie SLD i Unii Pracy. Sympatycy polityczni PSL, czyli ówczesnego koalicjanta SLD, byli za zatwierdzeniem, podobnie jak sympatycy partii o tradycjach niepodległościowych i solidarnościowych, jak Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, Unia Wolności, Konfederacja Polski Niepodległej (KPN), Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe (ZChN), Ruch dla Rzeczypospolitej (RdR), Ruch Odbudowy Polski (ROP) i Bezpartyjny Blok Wspierania

³⁵ B. Przewoźnik, T. Szymański, *Podpisanie konkordatu ze stanowiska prawa międzynarodowego*, „Niedziela” z 29 I 1995 r.; J. Dyduch, *Troska o tolerancję*, „Gość Niedzielny” z 26 II 1995 r.; *W dwa lata po zawarciu Konkordatu. Z ks. prof. Wojciechem Góralskim – negocjatorem Konkordatu – rozmawia ks. Ireneusz Skubiś*, „Niedziela” nr 31 z 30 VII 1995 r., s. 1, 8; M. Miszański, *Prezydent elekt o Konkordacie*, „Niedziela” z 10 XII 1995 r.

³⁶ [PAP], *Wybory '95. Kwaśniewski nie walczy z Bogiem*, „Gazeta Wyborcza” nr 209 (14422) z 10 IX 1995 r., s. 2.

Reform (BBWR)³⁷. Z przeprowadzonego sondażu wynikało, iż aż jedna czwarta badanych była przeciw ratyfikacji konkordatu między Polską a Watykanem.

Wątek ten pogłębiła wkrótce dziennikarka Ewa K. Czackowska, pracująca w dzienniku „Rzeczpospolita” od 1990 r. Zamieściła ona w numerze z 4 czerwca tekst pt. *Rozchodzące się drogi. Prezydent i SLD wobec konkordatu*. Postawiła w nim tezę o zmianie stanowiska w kwestii ratyfikacji umowy z Watykanem i opatrzenia konstytucji preambułą przez Aleksandra Kwaśniewskiego, który po wygranych wyborach prezydenckich, nie bacząc na utratę poparcia bardziej radykalnej części lewicowego elektoratu, aprobował ten kierunek polityki, aby być „prezydentem wszystkich Polaków”. Autorka zauważyła proces pogłębiającego się rozłamu między Pałacem Namiestnikowskim a SLD, wynikający z wizji nadchodzących w kolejnym roku wyborów parlamentarnych, kiedy antyklerykalni i antykościelni wyborcy lewicy będą pytać o realizację takich obietnic, jak „konkordat po konstytucji, liberalizacja ustawy aborcyjnej, konstytucja neutralna światopoglądowo”. Z kolei prezydent miał znacznie szerszą perspektywę, wynikającą z potrzeby poprawy relacji z Kościołem, aby efektywnie wpływać na rządzących podczas swojej pierwszej, a następnie drugiej kadencji. Kwaśniewski opowiadał się więc za podjęciem prac sejmowych w sprawie konkordatu jeszcze przed wakacjami. Półroczne przedłużenie prac komisji nadzwyczajnej powołanej do zbadania zgodności konkordatu z projektem przygotowywanej konstytucji, której przewodniczył Zbigniew Siemiątkowski, na niewiele się zdało i posłużyło jedynie do odsunięcia sprawy w czasie. Czackowska odniosła się do ujawnienia w tygodniku „Nie” (choć publikację o tym zamieszczono także w „Przeglądzie Tygodniowym”) treści dokumentów wymienionych między Stolicą Apostolską a polskim Ministerstwem Spraw Zagranicznych, podejmujących wątek opatrzenia konkordatu „jednostronną deklaracją interpretacyjną” rządu polskiego³⁸. Sprawa ta „usztyniła kontakty”, co przyznał Kwaśniewski w wywiadzie dla „Głosu Wielkopolskiego”. Rozwiązań okołokonkordatowych rząd Włodzimierza Cimoszewicza jednak nie przygotował, co świadczyło o wykorzystaniu deklaracji proponowanej przez MSZ do gry politycznej w SLD. Próba przeciągnięcia pragmatyków tej partii na stronę zwolenników ratyfikacji umowy nie mogła się udać i pomóc otoczeniu prezydenta w przeforsowaniu jego stanowiska. Okazało się, że antyklerykalny elektorat otrzymał wsparcie Jerzego Urbana, który przyznał w „Trybunie”, że w ten sposób sprzeciwia się przyjęciu konkordatu w sejmie niewielką większością. Redaktor Czackowska odnotowała też informację „Życia Warszawy” o planowanym spotkaniu prezydenta z posłami SLD w połowie czerwca, aby „złamać im kręgosłup”. Fakt ten potwierdzał zawarcie swego rodzaju kompromisu podczas rozmów biskupów

³⁷ G.S., *Tylko zwolennicy lewicy są przeciw. Sondaż „Rzeczpospolitej” o ratyfikacji konkordatu*, „Rzeczpospolita” z 25–26 V 1996 r., s. 1–2.

³⁸ Pismo abp. Jeana-Louisa Taurana, Sekretarza ds. Relacji z Państwami, do Dariusza Rosatięgo, Ministra Spraw Zagranicznych, Watykan, 3 kwietnia 1996 r.; oraz Projekt Deklaracji Rządu lub Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, w: W. Góralski, *Konkordat polski 1993. Od podpisania do ratyfikacji*, Warszawa 1998, s. 79–80.

z prezydentem. Miał on polegać na możliwości zaakceptowania niespójnych artykułów konstytucji z podstawami aksjologicznymi Kościoła i preambułą odwołującą się do Boga. W ten sposób miano odwieść hierarchów od nawoływania do odrzucenia konstytucji w referendum³⁹. Artykuł Ewy Czaczkowskiej miał więc charakter informacyjny i analityczny, jej wnioski zaś okazały się prorocze.

Opublikowanie w dwóch wspomnianych polskich pismach niejawnej korespondencji na linii rząd – Stolica Apostolska spotkało się z protestem ze strony biskupów obradujących w dniach 11–13 czerwca w Siedlcach na 283. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski. W wydanym komunikacie solidaryzowano się z opinią Jana Pawła II, który przed grupą polskich pielgrzymów w Watykanie wyraził swe zaniepokojenie próbami kwestionowania autorytetu Kościoła w Polsce, wyszydzania postaw religijnych i moralnych katolików, laicyzacji, spychania wartości religijnych na margines życia społecznego i dążenia do usunięcia odniesień do Boga w pracach nad konstytucją. W aspekcie tu interesującym niezwykle ważne znaczenie miały zdania ujęte w komunikacie KEP: „Mimo deklaracji dobrych intencji władz konkretnym przejawem tego lekceważenia jest stawianie interesów partyjnych nad dobro państwa, np. przy konkordacie. Dyskusję na temat tej umowy ze Stolicą Apostolską przeniesiono na poziom prasy brukowej. Odbiega to od kultury cywilizowanego społeczeństwa, szkodzi polskiej racji stanu i podważa zaufanie do władzy”⁴⁰.

Trzeciego lipca 1996 r., a więc w dniu debaty sejmowej, o której niżej, w numerze 154 lewicowej „Trybuny” ukazał się artykuł dziennikarza Aleksandra Frydrychowicza pod znamionym tytułem *Jakim prawem?* i nagłówkiem: *Kanoniczne ważniejsze od państwowego*. Wyeksponowano w nim zasadniczą tezę autora: „Wejście w życie konkordatu może spowodować, że świeckie (?) państwo będzie zmuszone do wykazywania pomocy Kościołowi w indoktrynacji ludzi niewierzących”⁴¹. Artykuł miał zapewne przygotować czytelników o poglądach lewicowych do odbioru oraz interpretacji aktualnych sporów sejmowych. Autor postawił sobie za cel uświadomienie posłów i wyborców co do widzianych oczyma lewej strony sceny politycznej zagrożeń, jakie mogła przynieść decyzja o ratyfikacji. W całym tekście odnosił się do wybranych artykułów *Kodeksu prawa kanonicznego*, które wraz z ratyfikacją konkordatu wymagałyby – co oczywiste – nie tylko akceptacji, ale i przestrzegania przez stronę państwową. Obawy redaktora wzbudził najpierw kanon 1290, w interpretacji Frydrychowicza ustanawiający nadrzędność prawa kanonicznego nad państwowym, z kolei kanon 1273 zgodnie z jego wykładnią pozwalał na oddawanie podmiotowi zagranicznemu zarządu m.in. nad ziemią kościelną. Dalej z pewną iro-

³⁹ E.K. Czaczkowska, *Rozchodzące się drogi. Prezydent i SLD wobec konkordatu*, „Rzeczpospolita” z 4 VI 1996 r., s. 5.

⁴⁰ Komunikat 283. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, Siedlce, dnia 13 czerwca 1996 r., w: *Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945–2000*, wstęp i oprac. J. Żaryn, Warszawa–Poznań 2006, s. 390.

⁴¹ A. Frydrychowicz, *Jakim prawem? Kanoniczne ważniejsze od państwowego*, „Trybuna” nr 154 z 3 VII 1996 r., s. 8.

nią wskazywano na możliwość wystąpienia konfliktu przy zastosowaniu jednego z punktów kanonu 833, który jako wykładawców religioznawstwa dopuszczał na uniwersytetach rzekomo „jedynie osoby, potwierdzające swoją wiarę przed funkcjonariuszami Kościoła”⁴². W dalszej części tekstu Frydrychowicz ukazał Kościół w roli potencjalnego cenzora publikacji podręcznikowych z zakresu obyczajowości, a nawet artykułów w „Nie” oraz scenariuszy programu satyryczno-rozrywkowego Kabaret Olgi Lipińskiej. Z artykułu wyłaniał się obraz pazernej instytucji korzystającej z pomocy organów państwowych w celu „indoktrynacji ludzi niewierzących”, finansowania pielgrzymek, zakupu „przez państwo modlitewników”, a w następstwie kanonu 797 „utrzymywania prywatnego szkolnictwa katolickiego”⁴³. Lista zagrożeń wynikających z ratyfikacji konkordatu na tym się nie kończyła.

Na 84. posiedzeniu sejmu 3 lipca 1996 r. miały zostać przegłosowane trzy poselskie wnioski o odrzucenie poselskich projektów uchwał w sprawie uchylenia lub zmiany uchwały sejmowej z 1 lipca 1994 r. o trybie prac nad ustawą o ratyfikacji konkordatu. Zostały one przedstawione i przedyskutowane na poprzednim posiedzeniu. W kolejnych głosowaniach odrzucono dwa pierwsze wnioski, toteż marszałek sejmu na podstawie wniosku klubu SLD zarządził zgodnie z wolą prezydium drugie czytanie „projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały sejmu o trybie prac nad ustawą o ratyfikacji konkordatu” bez odsyłania go do komisji. Wówczas wywiązała się dyskusja i ostatecznie podjęto ten etap procedowania. Głos zabrał Tadeusz Mazowiecki z Unii Wolności, który postawił retoryczne pytanie o powód zwłoki w rozwiązywaniu sprawy ratyfikacji umowy, pytając: „Po co ta gra?” trwająca trzy lata, gdy głową Kościoła katolickiego jest Polak, kierując odpowiedzialność za ten stan w stronę konkretnej części sali sejmowej. Poparł to stanowisko poseł koła KPN Dariusz Wójcik, który stwierdził, że klub SLD „z przyczyn merytorycznych, ideologicznych, programowych konkordatu nie chce ratyfikować”, oraz dwukrotnie poseł PSL Aleksander Bentkowski, deklarujący w imieniu klubu wolę uchwalenia konkordatu i krytykujący obstrukcję polityczną w kwestii merytorycznej dyskusji nad konkordatem. Nie znajdował on usprawiedliwienia dla działań przeciwników próbujących tłumaczyć społeczeństwu, że „konkordat jest nieszczęściem dla narodu polskiego”. Innego zdania był poseł Jerzy Szmajdziński, który konkludował, że istnieją sprzeczności między treścią konkordatu a tzw. Małą Konstytucją z 1992 r. Sprzeciw wobec tego stanowiska złożyła posłanka Irena Lipowicz należąca do komisji nadzwyczajnej ds. konkordatu. Z posłem Mazowieckim polemizował poseł Piotr Ikonowicz z Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), który utyskiwał na uprzywilejowanie Kościoła katolickiego w Polsce wprowadzone „za plecami parlamentu, za plecami społeczeństwa przez rząd pani Hanny Suchockiej” i apelował o renegocjowanie umowy. Następny mówca, poseł Stanisław Kowolik, w imieniu BBWR i KPN oskarżył SLD o „perfidną grę wokół konkordatu” i o „kompromitowanie

⁴² A. Frydrychowicz, *Jakim prawem?*..., art. cyt., s. 8.

⁴³ A. Frydrychowicz, *Jakim prawem?*..., art. cyt., s. 8.

Polski i Polaków na arenie międzynarodowej”. Uprzywilejowanie Kościoła katolickiego w Polsce i obawy o nierówność Kościołów mniejszościowych w porównaniu z Kościołem katolickim wyraził w imieniu koła Unii Pracy Piotr Marciniak, dla którego najistotniejsze było „uzgodnienie kwestii kształtu konkordatu z zapisem konstytucyjnym”. Ostatecznie doszło do głosowania i sejm przyjął „uchwałę w sprawie zmiany uchwały z dnia 1 lipca 1994 r. o trybie prac nad ustawą o ratyfikacji konkordatu”⁴⁴.

Deбата sejmowa doczekała się komentarzy w doniesieniach prasowych. Z wybranych tekstów warto wymienić artykuł Agnieszki Wołk-Łaniewskiej w lewicowym i nastawionym antyklerykalnie tygodniku społeczno-politycznym „Przegląd Tygodniowy” z 10 lipca 1996 r. Autorka była wówczas stałą komentatorką i felietonistką w zespole redakcyjnym tygodnika „Nie”. Zatyłowała swój komentarz bardzo sugestywnie: *Spadek po Suchockiej. „Perfidna gra polityczna” czy uznanie nadrzędności Konstytucji nad konkordatem, czyli...* Najpierw stwierdziła w swym tekście, że odwołany rząd Suchockiej „rzutem na taśmę” podpisał bez żadnych negocjacji umowę „podyktowaną przez Watykan”. Uznała ją za traktat jednostronnie niekorzystny dla państwa polskiego. Przypomniała czytelnikom „Przeglądu Tygodniowego” rozbieżności panujące w latach 1993–1996 między prominentnymi liderami SLD: Aleksandrem Kwaśniewskim, Włodzimierzem Cimoszewiczem, Markiem Borowskim i Józefem Oleksym. Pełniąc m.in. funkcję marszałka sejmu, Oleksy oświadczył w pewnym momencie, „iż nie wie jeszcze, jak głosować”, autorka zaś sprecyzowała, że stało się „to niedługo po nieszczęśliwej demonstracji religijności, jakiej Oleksy dopuścił się na Jasnej Górze”. Istotnie faktem jest, że były premier Oleksy uklęknął przed obrazem Czarnej Madonny, gdy jego koledzy stali. Dodała ponadto, że Zbigniew Siemiątkowski był zdecydowanym przeciwnikiem konkordatu. Z kolei w przypadku Unii Pracy zauważyła rozbrat między dołami partyjnymi a górą i podkreśliła zdecydowaną postawę poparcia dla konkordatu ze strony lidera tego ugrupowania, Ryszarda Bugaja. Przyjął on taką opcję po zapewnieniu bp. Tadeusza Pieronka, że episkopat nakaże księżom zawiadamianie Urzędu Stanu Cywilnego o zawarciu związku małżeńskiego, co miało zapobiec „kanoniczno-cywilnej bigamii”, oraz zawierzeniu złożonej obietnicy, że Kościół zagwarantuje zasadę dobrowolności nauki religii oraz opodatkowanie kościelnego majątku⁴⁵.

Wołk-Łaniewska przypominała też krytyczne nastawienie na początku 1994 r. do kwestii ratyfikacji konkordatu niektórych polityków związanych z PSL i Unii Demokratycznej, wskazując na grupę Jacka Soski i Barbary Labudy. Ostatecznie pod wpływem Kwaśniewskiego nastąpiła w czerwcu 1994 r. zmiana postawy klubu SLD i rezygnacja z postulatu odłożenia ratyfikacji do czasu uchwaleniu konstitu-

⁴⁴ Diariusz sejmowy. 84. posiedzenie. Pierwszy dzień obrad 3 lipca 1996 r., w: *Dyskusja wokół ratyfikacji konkordatu*, Seria Materiały: M-240 Lipiec 1996 roku, Biuro Studiów i Analiz Kancelarii Senatu, oprac. A. Dragan, Warszawa 1996, s. 9–19.

⁴⁵ A. Wołk-Łaniewska, *Spadek po Suchockiej. „Perfidna gra polityczna” czy uznanie nadrzędności Konstytucji nad konkordatem, czyli...*, „Przegląd Tygodniowy” z 10 VII 1996 r.

cji. Otworło to możliwość pierwszego czytania projektu ratyfikacji umowy 1 lipca 1994 r. Dziennikarka „Przeglądu Tygodniowego” przypomniała dalszą historię upadku wniosku Ikonowicza o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu, przyjęciu uchwały odsuwającej w czasie ratyfikację, a więc po uchwaleniu konstytucji, i skierowaniu projektu do senackiej Komisji Nadzwyczajnej Siemiątkowskiego w celu zbadania jego zgodności z prawem i Małą Konstytucją. Wyraziła krytyczną ocenę ewolucji nastawienia do konkordatu w roku wyborów prezydenckich najpierw Kwaśniewskiego, a następnie Siemiątkowskiego i Oleksego, którzy kolejno stawiali się zwolennikami ratyfikacji. W czasie samej kampanii prezydenckiej Kwaśniewski zajął jednak bezkompromisowe stanowisko, przyjmując za jeden z najważniejszych punktów swego programu hasło „Najpierw konstytucja – potem konkordat”, a po zwycięstwie z Wałęsą politycy zaczęli podejrzewać go o lawirowanie, gdyż miał nadzieję na audiencję u Jana Pawła II, co więcej, w wywiadzie dla włoskiej prasy opowiedział się za ratyfikacją jeszcze przed wizytą papieża w Polsce. Pryncypialne stanowisko posłów SLD wraz z Unią Pracy zdecydowało 3 lipca 1996 r. o tym, że ratyfikację przesunięto na okres po przyjęciu konstytucji. Ponieważ hierarchowie i prawica negatywnie przyjęli tę decyzję, Wołk-Łaniewska postawiła otwarte pytanie: „Może – wobec tego – warto było konkordat po prostu odrzucić? Reakcja nie mogłaby być ostrzejsza, a przynajmniej jeden problem mielibyśmy z głowy...”⁴⁶. Tak więc zdecydowanie opowiadała się za odmową przyjęcia tytułowego „spadku po Suchockiej”.

Kolejne opóźnienie ratyfikacji oburzyło episkopat. Zanim wspomniany tekst ukazał się w „Przeglądzie Tygodniowym”, już 4 lipca przygotowano *Oświadczenie Prezydium Konferencji Episkopatu Polski w sprawie ratyfikacji konkordatu* podpisane przez przewodniczącego KEP prymasa kard. Józefa Glempa, jego zastępcę abp. Henryka Muszyńskiego oraz sekretarza generalnego KEP bp. Tadeusza Pieronka. Opinia publiczna mogła się z nim zapoznać po publikacji oświadczenia na łamach „Tygodnika Powszechnego” z 14 lipca. Opatrzono je tytułem: *Wyrażamy głębokie ubolewanie*. Biskupi skrytykowali zaprzepaszczenie kolejnej szansy na zatwierdzenie dokumentu odpowiadającego polskiej racji stanu, trosce o dobro wspólne i wreszcie zdrowemu rozsądkowi. Uznano decyzję sejmową za działanie wbrew dobru „narodu, państwa i Kościoła” oraz że „ponad to dobro postawiono ciasno pojęty interes partii w założeniu wrogiej Kościołowi”. W opublikowanym dokumencie jednoznacznie stwierdzono: „Konkordat daje stabilną podstawę należytego ułożenia stosunków między Państwem a Kościołem katolickim w Polsce na zasadzie autonomii i niezależności obydwu partnerów. Autonomia i niezależność oznaczają, że w swoich dziedzinach wspólnota państwowa i wspólnota kościelna rządzą się własnym prawem i ani władza państwowa nie miesza się do wewnętrznych spraw Kościoła, ani Kościół nie ingeruje w wewnętrzne sprawy państwa. Trudno sobie wyobrazić sytuację, by w państwie demokratycznym władza świecka stanowiła o struk-

⁴⁶ A. Wołk-Łaniewska, *Spadek po Suchockiej...*, art. cyt.

turach organizacyjnych Kościoła, by mianowała, zwalniała i przenosiła biskupów i księży, decydowała o tym, czego Kościół uczy, a czego uczyć nie może. Trudno też byłoby przyjąć, że władze kościelne ustanawiają województwa, nadają prawa miejskie i mianują urzędników państwowych. Tylko władze dyktatorskie, m.in. komunistyczne, uważały, że z Kościołem, nie tylko zresztą katolickim, mogą robić, co chcą”. Ponadto podkreślono: „Konkordat w żadnym przypadku nie jest narzędziem do uzyskania przez Kościół katolicki przywilejów, ponieważ opowiada się on za zasadą równości wobec prawa wszystkich Kościołów i wspólnot religijnych”⁴⁷.

W tym samym tonie wypowiedział się bp Pieronek, którego zacytowano w tygodniku „Wprost” wydanym tego samego dnia, tj. 14 lipca. Uznał on przychylność prezydenta Kwaśniewskiego za wyraz troski o tych, którzy nie mieli swej reprezentacji w ówczesnym układzie władzy. Natomiast ostro skomentował postawę postkomunistów w słowach: „w mentalności działaczy SLD nic się nie zmieniło – chcą, aby wszyscy myśleli jak oni. Uważają religię za opium dla ludu, uważają, że trzeba lud od tego wybawić. Kościół przez 45 lat oswoił się z takimi metodami rządzenia. [...] W sprawie konkordatu dostrzegam też szerszą akcję antykościelną. Jeżeli ktoś mówi, że najpierw należy uchwalić konstytucję, a dopiero potem ratyfikować konkordat, to znaczy, iż ma zamiar stworzyć taką konstytucję, w której konkordat się nie zmieści i w ogóle nie będzie miejsca dla Kościoła”. W zupełnie innym tonie zabrała głos Joanna Stempień, wieloletnia dziennikarka „Życia Warszawy” i „Wprost”, w krótkim artykule zatytułowanym *Innowiercy. Aleksander Kwaśniewski przegrywa z SLD?* Autorka zwróciła uwagę głównie na jeden aspekt, a mianowicie na powody, dla których Kwaśniewski przegrywał kolejne sprawy w sejmie nie z powodu opozycji, lecz oporu własnej partii. Przywołała najpierw opinię posła Unii Pracy Konrada Napierały, a następnie senatora związanego z NSZZ „Solidarność” Piotra Andrzejewskiego. Pierwszy uzasadniał postawę głowy państwa chęcią szukania porozumienia i budowy „wspólnej Polski”. Jednocześnie przewidywał, że doprowadzenie do głosowania nad ratyfikacją w ówczesnym sejmie przekreśliłoby ten traktat, a wybory parlamentarne odbyłyby się pod hasłem „ratujmy Kościół”. Obawy członków SLD przed takim scenariuszem, w wyniku którego tracą władzę, zagrzewały posłów tej formacji do walki o wpływy w antykościelnym elektoracie. Senator Andrzejewski skomentował zaistniałą sytuację, uznając ją za szantaż wobec opozycji i Kościoła: „Jeżeli będziecie niegrzeczni i odrzucicie konstytucję w referendum, to musicie się pożegnać z konkordatem”⁴⁸. Dziennikarka dość przenikliwie konkludowała, że nie można wykluczyć, iż Kwaśniewski wykorzysta porażki w grze z własną formacją i przekuje je w sukces „wspólnej Polski”.

⁴⁷ Wyrażamy głębokie ubolewanie... Oświadczenie Prezydium Konferencji Episkopatu Polski w sprawie ratyfikacji Konkordatu (4 VII 1996 r.), „Tygodnik Powszechny” nr 28 z 14 VII 1996 r., s. 3.

⁴⁸ J. Stempień, *Innowiercy. Aleksander Kwaśniewski przegrywa z SLD?*, „Wprost” z 14 VII 1996 r., s. 21.

Komentarze prasowe na finalnym etapie ratyfikacji

Szesnastego września 1997 r., a więc na kilka dni przed wyborami parlamentarnymi, Katolicka Agencja Informacyjna opublikowała ważne stwierdzenie Mariana Krzaklewskiego. Przewodniczący AWS powiedział agencji: „To wstyd i hańba, że w Polsce – ojczyźnie Ojca Świętego – nie doszło przez tyle lat do zatwierdzenia Konkordatu. Dlatego trzeba od razu zmienić tę haniebną sytuację i ratyfikować umowę ze Stolicą Apostolską. Powinna to być pierwsza decyzja nowego parlamentu”⁴⁹. W kolejnych numerach „Biuletynu KAI”, „Tygodnika Powszechnego” oraz dzienników: „Rzeczpospolita”, „Życie” i „Gazeta Wyborcza”, zamieszczono informacje o priorytetowym traktowaniu tej kwestii przez marszałka sejmu III kadencji Macieja Płażyńskiego, premiera Jerzego Buzka, który 26 listopada złożył wizytę w Watykanie, i ministra spraw zagranicznych Bronisława Geremka. Stanowisko to nie kolidowało z wnioskiem prezydenta Kwaśniewskiego do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z konstytucją tzw. ustaw okołokonkordatowych⁵⁰. Prasa donosiła też o działaniach ugrupowań lewicowych na czele z Sojuszem Lewicy Demokratycznej i Socjaldemokracją Rzeczypospolitej Polskiej, wrogo nastawionych do idei konkordatu i Kościoła. Krytykowano pominięcie wcześniejszej deklaracji rządu Cimoszewicza z 15 kwietnia 1997 r., precyzującej niektóre regulacje konkordatowe (co wkrótce okazało się nieprawdą, gdyż dołączono ją w postaci aneksu), i na podstawie nowej konstytucji postulowano ratyfikację większością dwóch trzecich głosów sejmu, co świadczyło o niewiedzy z zakresu prawa międzynarodowego w kwestii rozumienia podmiotu zagranicznego. Dzienniki informowały o nastawieniu poszczególnych ugrupowań po skierowaniu do sejmu projektu ustawy o ratyfikacji konkordatu. Przypominano także nieco zużyte argumenty SLD w kontekście wniosku tego klubu z 12 grudnia 1997 r. o odrzuceniu projektu w pierwszym czytaniu⁵¹.

Ostateczne decyzje w sprawie ratyfikacji sejm podjął 8 stycznia 1998 r. Przebieg posiedzenia na bieżąco transmitowała telewizja. Następnie dzienniki na pierwszych stronach, a także tygodniki w komentarzach odniosły się do dyskusji w punkcie dotyczącym sprawozdania Komisji Spraw Zagranicznych na temat projektu ustawy o ratyfikacji konkordatu⁵². Po kilkunastu dniach projekt ustawy trafił pod obrady plenarne senatu, po tym jak Komisja Spraw Zagranicznych, której przewodniczył

⁴⁹ *Ratyfikacja konkordatu pierwszą decyzją parlamentu*, „Biuletyn KAI” z 16 IX 1997 r., s. 3.

⁵⁰ W. Góralski, *Konkordat polski 1993...*, dz. cyt., s. 134–142.

⁵¹ A.N., *SLD wytrwale przeciw konkordatowi*, „Gazeta Wyborcza” z 11 XII 1997 r., s. 7; E.K. Czackowska, K. Groblewski, *Spór o deklarację*, „Rzeczpospolita” z 13–14 XII 1997 r., s. 2, 4; M. Lizut, *Prawo do konkordatu*, „Gazeta Wyborcza” z 13–14 XII 1997 r., s. 4; [Red.], „Życie” z 13 XII 1997 r., s. 2, 4.

⁵² E. Olczyk, J. Pilczyński, *Konkordat przegłosowany dwa razy*, „Rzeczpospolita” z 9 I 1998 r., s. 1; M. Lizut, *Konkordat i diabeł*, „Gazeta Wyborcza” z 9 I 1998 r., s. 1; W. Góralski, *Ku ratyfikacji konkordatu*, „Niedziela” (1998), nr 3, s. 6.

Władysław Bartoszewski, nie wniosła zastrzeżeń. Ustawę przyjęto 22 stycznia. Na-
zajutrz „Gazeta Wyborcza”, reprezentująca głos koalicjanta AWS, czyli Unii Wol-
ności, opublikowała tekst pt. *Ostatni raz o konkordacie* swego publicysty Mikołaja
Lizuta, który od wielu miesięcy specjalizował się w relacjach na ten temat. Podob-
nie zachowały się też inne ogólnopolskie dzienniki⁵³. Sprawę ratyfikacji konkordatu
domknęto publikacją ustawy w „Dzienniku Ustaw” i deklaracji rządu W. Cimo-
szewicza z 15 kwietnia 1997 r. w „Monitorze Polskim”, a także podpisaniem doku-
mentów przez papieża Jana Pawła II i prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego oraz
wymianą dokumentów ratyfikacyjnych. W przemówieniu wygłoszonym z tej okazji
i opublikowanym w polskiej wersji „L’Osservatore Romano” Jan Paweł II, przy-
wołując brzmienie artykułu 5 konkordatu, jednoznacznie stwierdził: „Nie chodzi tu
o jakieś uprzywilejowanie Kościoła czy wyróżnienie, a tylko o właściwe zrozumie-
nie jego misji i roli w życiu publicznym. Kościół zawsze był z narodem i nigdy jego
losy nie były mu obojętne. Pogłębiał nieustannie i wytrwale świadomość naszego
narodu, przenikając ją mocami nadprzyrodzonymi. Trwa w nim nieprzerwanie przez
dziesięć wieków – nikt i nic nie zdołało go oderwać od narodu i zniszczyć tej du-
chowej łączności: ani zaborcy, ani okrucieństwa ostatniej wojny, ani ideologia mark-
sistowska”⁵⁴.

Zakończenie

Sprawa ratyfikacji konkordatu z 28 lipca 1993 r. ukazała rozbieżne trendy w dyna-
mice stosunków państwowo-kościelnych w III RP. W czasie sprawowania rządów
przez siły polityczne należące do obozu posierpniowego owe relacje się rozwijały.
Natomiast zamrożenie kontaktów nastąpiło w latach władzy nurtu socjaldemokra-
tycznego o rodowodzie komunistycznym.

W prasie o różnorodnej orientacji ideowej na bieżąco komentowano meandry
procedury zatwierdzenia umowy polsko-watykańskiej. Mirosław Habowski na pod-
stawie badań prasy katolickiej udowodnił, że katolicycy publicyści reprezentujący
różne nurty katolicyzmu na czele z konserwatywnym i liberalnym zajmowali jed-
nolite stanowisko w sprawie konkordatu. Przychylnie komentowali jego zawarcie,
solidarnie bronili jego idei i z dezaprobatą oceniali przedsięwzięcia opóźniające
jego ratyfikację⁵⁵. Z odmiennych źródeł pochodziły wypowiedzi krytyczne wobec
konkordatu, których autorem był dr Jacek Bartyzel i związany ze Społecznym In-
stytutem Wydawniczym „Znak” Jarosław Gowin. Ich opinie nie przystawały, rzecz
oczywista, do krytyki wyrażanej z pobudek ideologicznych przez autorów tekstów
o tematyce konkordatowej zamieszczanych w prasie liberalnej i lewicowej.

⁵³ M. Lizut, *Ostatni raz o konkordacie*, „Gazeta Wyborcza” z 23 I 1998 r., s. 14; K.O., *Tak dla konkordatu*, „Rzeczpospolita” z 23 I 1998 r., s. 2; *Senat za konkordatem*, „Życie” z 23 I 1998 r., s. 4.

⁵⁴ Za: J. Krukowski, *Konkordat polski. Znaczenie...*, dz. cyt., s. 296.

⁵⁵ M. Habowski, *Nauka społeczna Kościoła...*, dz. cyt., s. 238.

Bibliografia

Prasa

- „Chrześcijanin w Świecie” (1993–1995).
- „Gazeta Wyborcza” (1993–1998).
- „Gość Niedzielny” (1993–1998).
- „Ład” (1993–1995).
- „Gwiazda Morza” (1993–1998).
- „Niedziela” (1993–1998).
- „Polityka” (1993–1998).
- „Przegląd Katolicki” (1993–1995).
- „Przegląd Powszechny” (1993–1994).
- „Słowo – Dziennik Katolicki” (1993–1995).
- „Tygodnik Powszechny” (1993–1998).
- „Więź” (1993–1998).
- „Wprost” (1993–1998).
- „Znak” (1993–1998).
- „Życie” (1998).

Akty normatywne i edycje źródeł

- Diariusz sejmowy. 84. posiedzenie. Pierwszy dzień obrad 3 lipca 1996 r., w: *Dyskusja wokół ratyfikacji konkordatu*, Seria Materiały: M-240 Lipiec 1996 roku, Biuro Studiów i Analiz Kancelarii Senatu, oprac. A. Dragan, Warszawa 1996, s. 9–19.
- Komunikat 283. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, Siedlce, dnia 13 czerwca 1996 r., w: *Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945–2000*, wstęp i oprac. J. Żaryn, Warszawa–Poznań 2006, s. 390.
- Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r., „Dziennik Ustaw” (1989), nr 51, poz. 318.
- Pismo abp. Jeana-Louisa Taurana, Sekretarza ds. Relacji z Państwami, do Dariusza Rosatiego, Ministra Spraw Zagranicznych, Watykan, 3 kwietnia 1996 r., w: W. Góralski, *Konkordat polski 1993. Od podpisania do ratyfikacji*, Warszawa 1998, s. 79.
- Projekt Deklaracji Rządu lub Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, w: W. Góralski, *Konkordat polski 1993. Od podpisania do ratyfikacji*, Warszawa 1998, s. 79–80.
- Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, „Dziennik Ustaw” (1989), nr 29, poz. 154.

Wyrażamy głębokie ubolewanie... Oświadczenie Prezydium Konferencji Episkopatu Polski w sprawie ratyfikacji Konkordatu (4 VII 1996 r.), „Tygodnik Powszechny” nr 28 z 14 VII 1996 r., s. 3.

Źródła internetowe

Podgórska J., *Fakty po pakcie. Rozmowa z dr. Pawłem Boreckim o 15 latach konkordatu z Watykanem*, „Polityka” z 27 VII 2018 r., polityka.pl/tygodnikpolityka/klasykipolityki/1756176,1,fakty-po-pakcie.read [dostęp: 16 VII 2024 r.].

Prasa Parafialna, *Prasa katolicka*, prasaparafialna.pl/czytelnia/prace_naukowe/wspolczesna_prasa_katolicka_w_polsce/rozdzial_1_prasa_katolicka [dostęp: 18 VI 2024 r.].

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Głosowanie nr 10 – posiedzenie nr 8 dnia 08-01-1998 godz. 19.20, orka.sejm.gov.pl/SQL.nsf/glosowania?OpenAgent&3&8&10A [dostęp: 28 VI 2024 r.].

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, 6. posiedzenie Senatu RP, ww2.senat.pl/K4/DOK/DIAR/07/0701.HTM#a2 [dostęp: 28 VI 2024 r.].

Opracowania:

A.N., *SLD wytrwale przeciw konkordatowi*, „Gazeta Wyborcza” z 11 XII 1997 r., s. 7.

Adamczewski W., *Wokół nowego konkordatu*, „Przegląd Powszechny” (1993), nr 10, s. 12–27.

Bartyzel J., *Jakie „przywileje” dla Kościoła?*, „Słowo – Dziennik Katolicki” z 11 VIII 1993 r.

Boniecki A., *Dobry, soborowy...*, „Tygodnik Powszechny” nr 32 z 8 VIII 1993, s. 2.

Borecki P., *Nieważność i wygaśnięcie konkordatu polskiego z 1993 r.*, „Studia Prawa Publicznego” (2020), nr 4 (32), s. 43–62.

Bortnowska H., *Dlaczego się nie cieszę?*, „Gazeta Wyborcza”, nr 179 (1258) z 3 sierpnia 1993 r., s. 12.

Burnetko K., *Poważniej o konkordacie*, „Tygodnik Powszechny” z 9 I 1994 r.

Czaczkowska E.K., *Rozchodzące się drogi. Prezydent i SLD wobec konkordatu*, „Rzeczpospolita” z 4 VI 1996 r., s. 5.

Czaczkowska E.K., Groblewski K., *Spór o deklarację*, „Rzeczpospolita” z 13–14 XII 1997 r., s. 2, 4.

Dudek A., *Historia polityczna Polski 1989–2023*, Warszawa 2023.

Dudek A., *Od Mazowieckiego do Suchockiej. Pierwsze rządy wolnej Polski*, Kraków 2024.

Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006.

Dudziak J., *Konkordat jako instrument gwarancji wolności religijnej*, „Chrześcijaнин w Świecie” (1993), nr 3, s. 74–86.

- Dyduch J., *Troska o tolerancję*, „Gość Niedzielny” z 26 II 1995 r.
- Frydrychowicz A., *Jakim prawem? Kanoniczne ważniejsze od państwowego*, „Trybuna” nr 154 z 3 VII 1996 r., s. 8.
- G.S., *Tylko zwolennicy lewicy są przeciw. Sondaż „Rzeczpospolitej” o ratyfikacji konkordatu*, „Rzeczpospolita” z 25–26 V 1996 r., s. 1–2.
- Gowin J., *Granice Kościoła – granice demokracji*, „Tygodnik Powszechny” z 16 X 1994 r.
- Gowin J., *Kościół po komunizmie*, Kraków 1995.
- Góralski W., *Czy uzasadniona zwłoka?*, „Niedziela” z 13 XI 1994 r.
- Góralski W., *Kiedy zwycięży racja?*, „Niedziela” z 31 VII 1994 r.
- Góralski W., *Konkordat polski 1993. Od podpisania do ratyfikacji*, Warszawa 1998.
- Góralski W., *Konkordat. Obawy czy sprzeciw?*, „Niedziela” z 13 II 1994 r.
- Góralski W., *Ku ratyfikacji konkordatu*, „Niedziela” (1998), nr 3, s. 6.
- Góralski W., *Sprzeciw wobec konkordatu – niezrozumienie czy uprzedzenie?*, „Niedziela” z 10 IV 1994 r.
- Góralski W., *Wykrętna decyzja*, „Niedziela” z 16 X 1994 r.
- Góralski W., Adamczewski W., *Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską z 28 lipca 1993 r.*, Płock 1994.
- Góralski W., Pieńdyk A., *Zasada niezależności i autonomii państwa i Kościoła w konkordacie polskim z 1993 roku*, Warszawa 2000.
- Górowska B., Rydlewski G., *Regulacje prawne stosunków wyznaniowych w Polsce. Zbiór przepisów i dokumentów*, wybór i oprac. B. Górowska, G. Rydlewski, Warszawa 1992.
- Grabska-Gliwka K., *Arcybiskup Bronisław Dąbrowski. Życie i działalność (1917–1997)*, Warszawa 2021.
- Grajewski A., *Łgarstwa*, „Gość Niedzielny” z 15 VIII 1993 r.
- Grajewski A., *Tchórzliwie i obłudnie*, „Gość Niedzielny” z 10 VII 1994 r.
- Habowski M., *Między rodziną a państwem. Struktury pośrednie w świetle prasy katolickiej w Polsce (1989–1995)*, Wrocław 2006.
- Habowski M., *Nauka społeczna Kościoła w świetle prasy katolickiej w Polsce (1989–1995). Wybrane problemy*, Wrocław 2002.
- K.O., *Tak dla konkordatu*, „Rzeczpospolita” z 23 I 1998 r., s. 2.
- Kamiński T., *Kto i dlaczego nie chce konkordatu?*, „Nowe Życie” (1994) nr 9.
- Kasyna R., *Normalizacja sytuacji prawnej między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską ze szczególnym uwzględnieniem Konkordatu*, „Gwiazda Morza” z 7–14 XI 1993 r.
- Kowalczyk J., *Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską 1993/1998. Układ między dwoma podmiotami prawa międzynarodowego na tle*

- kształtowania się relacji pomiędzy Kościołem katolickim i Państwem polskim w okresie I i II Rzeczypospolitej, w warunkach totalitaryzmu i w III Rzeczypospolitej*, Płock 2013.
- Kronika. Komisja Wspólna Rządu i Polskiej Rady Ekumenicznej, „Gość Niedzielny” nr 15 z 10 IV 1994 r., s. 5.
- Krukowski J., *Chapter nine. Protection of Marriage and the Family*, w: W. Uruszczak, W. Góralski, J. Krukowski, *Concordats between the Holy See and Poland. History and the Present*, ed. J. Krukowski, Lublin 2020, p. 213–264.
- Krukowski J., *Konkordat polski. Znaczenie i realizacja*, Lublin 1999.
- Lizut M., *Konkordat i diabeł*, „Gazeta Wyborcza” z 9 I 1998 r., s. 1.
- Lizut M., *Ostatni raz o konkordacie*, „Gazeta Wyborcza” z 23 I 1998 r., s. 14.
- Lizut M., *Prawo do konkordatu*, „Gazeta Wyborcza” z 13–14 XII 1997 r., s. 4.
- Łętowski M., *Festina lente*, „Ład” z 18 IX 1994 r.
- Mac J.S., *Sakrament bigamii*, „Wprost” (1993), nr 43, s. 35–36.
- Miażek J., *Konkordat, Denver; wybory*, „Przegląd Katolicki” nr 18/19 z [29 VIII – 5 IX] 1993 r., s. 3.
- Mikołajko Z., *Ile Polski w konkordacie*, „Gazeta Wyborcza”, nr 179 (1258) z 3 sierpnia 1993 r., s. 12.
- Mikuła M., *Problem niezależności i współdziałania w relacji państwo – Kościół katolicki na przykładzie art. 7 ust. 4 oraz art. 25 konkordatu*, w: *Stosunki państwo – Kościół w Polsce 1944–2010. Studia i materiały*, red. R. Łatka, Kraków 2013, s. 108–110.
- Miszalski M., *Prezydent elekt o Konkordacie*, „Niedziela” z 10 XII 1995 r.
- Morawski D., *Wielka kompromitacja*, „Niedziela” z 24 VII 1994 r.
- Niesiołowski S., *Konkordat odrzucony*, „Niedziela” z 24 VII 1994 r.
- Olczyk E., Pilczyński J., *Konkordat przegłosowany dwa razy*, „Rzeczpospolita” z 9 I 1998 r., s. 1.
- [PAP], *Wybory ‘95. Kwaśniewski nie walczy z Bogiem*, „Gazeta Wyborcza” nr 209 (14422) z 10 IX 1995 r., s. 2.
- Pernal M., *Czy konkordat jest państwu polskiemu istotnie potrzebny?*, „Gość Niedzielny” nr 39 z 26 IX 1993 r., s. 1, 17.
- Podemski S., *Zadowoleni i niespokojni*, „Polityka” nr 32 (1892) z 7 sierpnia 1993 r. s. 1, 16.
- Przewoźnik B., Szymański T., *Podpisanie konkordatu ze stanowiska prawa międzynarodowego*, „Niedziela” z 29 I 1995 r.
- Ratyfikacja konkordatu pierwszą decyzją parlamentu*, „Biuletyn KAI” z 16 IX 1997 r., s. 3.
- [Red.], „Życie” z 13 XII 1997 r., s. 2, 4.
- Ruman J.M., *Stosunki państwo – Kościół w Polsce w latach 1989–2000*, w: *Między integracją a komunizmem. Społeczeństwa i Kościoły Europy Środkowej. Mate-*

- riały z międzynarodowej konferencji naukowej, Szczecin, 8–9 czerwca 2001 r., red. K. Kowalczyk, A. Kubaj, R. Wróblewski, Tuchów 2001, s. 158.
- Rydlowski G., *Geneza i tryb przygotowania ustawodawstwa wyznaniowego w Polsce w roku 1989*, w: *Regulacje prawne stosunków wyznaniowych w Polsce. Zbiór przepisów i dokumentów*, wybór i oprac. B. Górowska, G. Rydlowski, Warszawa 1992, s. 213–214.
- Senat za konkordatem, „Życie” z 23 I 1998 r., s. 4.
- Stempien J., *Innowiercy. Aleksander Kwaśniewski przegrywa z SLD?*, „Wprost” z 14 VII 1996 r., s. 21.
- Suchocka H., *Konkordat jako umowa międzynarodowa*, w: *Konstytucjonalizm polski. Refleksje z okazji jubileuszu 70-lecia urodzin i 45-lecia pracy naukowej profesora Andrzeja Szmtya*, Gdańsk 2020, s. 661–673.
- Suchocka H., *Konkordat polski z 1993 r.*, „Przegląd Powszechny” (1994), nr 9, s. 173.
- Tomczak Ł., *Partie polityczne w Polsce po 1989 roku*, w: *Polska 1989–1999. Próba bilansu. Materiały z sesji naukowej, Szczecin 16 V 1999 r.*, red. A. Kawecki, K. Kowalczyk, Szczecin 1999, s. 39–47.
- Troszyński A., *O konkordat z konkordatem*, „Przegląd Katolicki” nr 18/19 z [29 VIII – 5 IX] 1993 r., s. 4–6.
- Turnau J., Nowakowska A., *Szarża na konkordat*, „Gazeta Wyborcza” nr 8 (1392) z 11 I 1994 r., s. 3.
- Turowicz J., *Konkordat*, „Tygodnik Powszechny” nr 32 z 8 VIII 1993, s. 3.
- W dwa lata po zawarciu Konkordatu. Z ks. prof. Wojciechem Góralskim – negocjatorem Konkordatu – rozmawia ks. Ireneusz Skubiś*, „Niedziela” nr 31 z 30 VII 1995 r., s. 1, 8.
- Wisłocki J., *Konkordat kościelnych przywilejów*, „Wprost” nr 32 z 8 VIII 1993 r., s. 23–25.
- Wisłocki J., *Konkordat polski 1993. Tak czy nie?*, Poznań 1993.
- Wisłocki J., *Wątpliwości wobec konkordatu*, „Państwo i Prawo” (1994), nr 7–8, s. 13–18.
- Wiszniewski J., *Problemy konkordatowe w Polsce w latach 1945–1993*, w: *Kościół katolicki. Wybrane zagadnienia*, red. M. Drzonek, K. Kowalczyk, Szczecin 1998, s. 38–44.
- Właźlak W., *Kościół katolicki na tle konstytucjonalizmu polskiego*, „Zeszyty Naukowe Akademii Polonijnej w Częstochowie. Wydział Administracyjno-Prawny” (2002), nr 1, s. 104–106.
- Wołk-Łaniewska A., *Spadek po Suchockiej. „Perfidna gra polityczna” czy uznanie nadrzędności Konstytucji nad konkordatem, czyli...*, „Przegląd Tygodniowy” z 10 VII 1996 r.
- Zieliński Z., *Kościół w Polsce 1944–2002*, Radom 2003.
- Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003.